



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 12/2013**

Nicolas LEVI

Korea Północna na drodze przemian



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

Korea Północna – kraj, o którym mało wiemy, ale dużo słyszymy i czytamy – stanowi wciąż zagadkę dla obserwatorów zagranicznych, którzy mają ograniczony dostęp do rzetelnych informacji na ten temat. Czy Korea Północna jest wciąż zamkniętym krajem? Czy obywatele tego kraju wciąż nie wiedzą, co się dzieje poza granicami? Czy Korea Północna jest biednym państwem, gdzie wszystko należy do wszechpotężnych sił zbrojnych? Poniższa analiza próbuje odpowiedzieć na te pytania, tak ważne zwłaszcza w świetle najnowszych wydarzeń na Półwyspie Koreańskim.

Gdzie żyje się najlepiej ?

Zazwyczaj media opisują stolicę Korei Północnej jako miejsce, gdzie życie obywatela tego kraju wydaje się być najlepsze. Tylko czy faktycznie tak jest? Mieszkańcy stolicy są obywatelami z najwyższej klasy społecznej, czyli osobami, które są najbardziej lojalne wobec przywództwa północnokoreańskiego. Dzięki temu mogą mieszkać w stolicy, mają lepszy dostęp do energii, niż w innych miastach, mają również większy dostęp do produktów, usług i edukacji na najwyższym (w skali kraju) poziomie.

Należy jednak podkreślić, że ci obywatele „pierwszej klasy” są równocześnie bardziej inwigilowani niż mieszkańcy innych regionów. Organy bezpieczeństwa traktują Phenian jako miejsce o najwyższym stopniu ryzyka. Zatem Koreańczycy z Północy, którzy mieszkają wzdłuż granicy chińskiej, będąc daleko od pheniańskiego przepychu, mogą się przez to czuć relatywnie swobodniej. Policja nie kontroluje ich tak jak w stolicy, ludzie mogą swobodniej słuchać np. muzyki chińskiej lub południowokoreańskiej. Mają również lepszy (i tańszy) dostęp do niektórych produktów chińskich. Sama policja jest też bardziej podatna na korupcję, niż w stolicy.

Mieszkańcy regionu Kaesong (historycznej stolicy Korei, która leży nieopodal granicy z Koreą Południową) również mają przyjemniejsze życie, niż ci w niektórych dzielnicach Phenianu. Ich względny dobrobyt wynika akurat z obecności Kompleksu Gospodarczego Kaesongu, gdzie funkcjonuje ponad 300 firm południowokoreańskich, które korzystają z taniej siły roboczej Korei Północnej. 100 tys. pracowników ma o wiele wyższe wynagrodzenie, niż w przeciętnych firmach północnokoreańskich (szacuje się, że płaca



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

minimalna dla pracowników z Korei Północnej, zatrudnionych przez południowokoreańskie firmy w kompleksie przemysłowym Kaesong, wynosi 150 dolarów, a w innych miastach ok. 100 dolarów). Region Kaesong prosperuje więc dobrze i współpraca z sąsiadem z południa umożliwi zwiększenie siły nabywczej mieszkańców tego regionu.

Jeśli chodzi o dostępność produktów w całej Korei Północnej, to jeszcze 15 lat temu brakowało wszystkiego (szczególnie w okresie głodu w połowie lat 90. ub. wieku). Obecnie sytuacja jest całkowicie inna: główne produkty z wyższej półki są dostępne w Phenianie i większych miastach KRL-D dzięki otwarciu tego kraju na współpracę gospodarczą z Chinami i Singapurem. Rynek RTV-AGD jest zdominowany przez firmy chińskie, komputery pochodzą bezpośrednio z Japonii i Korei Południowej. Jeśli chodzi o samochody, to króluje północnokoreańska marka Pyeonghwa. Czy zobaczymy produkty polskie w północnokoreańskich supermarketach? Wydaje się, że zwłaszcza polskie wódki (na przykład słynna Żubrówka) miałyby w KRL-D swoje szanse, ponieważ Koreańczycy uwielbiają mocne trunki.

Co wiedzą, a czego nie wiedzą obywatele Korei Północnej?

W mediach zachodnich obywatele Korei Północnej opisywani są jako osoby, które nie wiedzą o świecie. Owszem, obywatele Korei Północnej nie mogą korzystać z Internetu, nie mają dostępu do dzienników zagranicznych, ale ci, którzy mieszkają blisko granicy chińskiej i południowokoreańskiej, są dobrze poinformowani o sprawach międzynarodowych (i lepiej niż ci, którzy mieszkają w stolicy kraju). Korzystają ze źródeł chińskich, słuchają muzyki chińskiej i południowokoreańskiej, oglądają komedie południowokoreańskie i chińskie (jest to wciąż zakazane, ale nikt tego w praktyce nie kontroluje). Ci obywatele są bardziej otwarci niż ci, którzy mieszkają w centrum kraju.

Nie można się jednak łudzić, że gdy północnokoreańska agencja prasowa przekazuje informacje dla obserwatorów zagranicznych przez Internet, to oznacza to, że zwykli obywatele mają dostęp do tej informacji. Kiedy na przykład bierzemy drukowaną wersję dziennika „Pjongang Times” wyraźnie widać, że edycja anglojęzyczna zawiera więcej informacji o sprawach międzynarodowych niż północnokoreańska wersja, która koncentruje się wokół spraw politycznych związanych z rodziną Kimów.



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

Jaka jest obecna rola armii w Korei Północnej?

Koreańska Armia Ludowa to podstawowa organizacja społeczno-ekonomiczna Korei Północnej. Armia nie tylko straszy sąsiada z Południa, ale też zatrudnia, żywi i uczy obywatela Korei Północnej. Dlaczego? Wynika to z ideologii północnokoreańskiej, która kładzie nacisk na rolę wojska w systemie politycznym tego kraju. Od roku 2003, kiedy Kim Dzong Il oficjalnie wprowadził politykę *Songun* („najpierw armia”), militaryzując wszystkie aspekty życia społecznego Korei Północnej, to wojsko jest najważniejszą organizacją w tym kraju.

Wojsko zajmowało się nie tylko obroną suwerenności KRL-D, ale i kwestiami ekonomicznymi. Koreańska Armia Ludowa zaczęła brać udział w budowie infrastruktury publicznej (budowa szpitali, dróg, niektórych instalacji energetycznych), ale i zarządzać niektórymi firmami. Zwiększono rolę Drugiego Komitetu Ekonomicznego (pod kierownictwem Komisji Obrony Narodowej), który według uchodźców jest największym organem politycznym, powiązany z kompleksem przemysłowym produkującym amunicję. Jest to ministerstwo wojskowe ds. ekonomicznych, organizacja, która zarządza Koreańską Armią Ludową.

W 2000 roku wiele firm północnokoreańskich znajdowało się pod kontrolą armii, jednakże z upływem czasu sytuacja się zmieniła. Partia (czyli druga najważniejsza organizacja w systemie północnokoreańskim) zaczęła podmieniać kadry zarządzające firm na osoby, które były urzędnikami, a nie wojskowymi. Wiele firm przekształcono z firm wojskowych w przedsiębiorstwa typu *czebol* (połączenie dwóch lub więcej firm o odrębnych profilach działalności). Przykładem jest np. Korea Pugang Corporation (ta północnokoreańska firma produkuje części i podzespoły samochodowe, działa w sektorze surowcowym, produkuje i sprzedaje leki). W tym sensie można powiedzieć, że gospodarka Korei Północnej i rola Koreańskiej Armii Ludowej zmieniają się w istotny sposób.

Jakie jest podejście ludności północnokoreańskiej do armii? Zilustrować można tę kwestię przywołując relację znanej autorowi osoby, która była w Phenianie na początku marca br., kiedy wicemarszałek Koreańskiej Armii Ludowej Hyon Yong Chol ogłaszał, że KRL-D anuluje porozumienie o zawieszeniu broni z Koreą Południową. Ludzie, słuchający w barze tego wystąpienia, w ogóle nie zareagowali na nie, nie przerywając nawet posiłku. Ta



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

symboliczna scena jest dowodem, że wpływy ideologii w Korei Północnej zdają się być coraz mniejsze, ponieważ obywatele nie reagują już na liczne komunikaty propagandowe.

Zresztą propaganda i tak ustępuje ekonomii: kiedy zmarł Kim Dzong Il (w grudniu 2011 r.), kompleks Kaesong nie zatrzymał produkcji. Dla porównania: gdy umarł Kim Ir Sen, Korea Północna zamknęła się całkowicie na trzy lata. Zmiany w podejściu do śmierci przywódców mogą więc być kolejnym dowodem, że Korea Północna przechodzi proces powolnych przeobrażeń.

Jaka jest sytuacja rodzin północnokoreańskich uciekinierów?

Wielu obywateli próbuje uciec z Korei Północnej, zarówno z powodów ekonomicznych, jak też ze względu na prześladowania i represje polityczne. Szacuje się, że obecnie ok. 21 tys. Koreańczyków z Północy żyje w Korei Południowej, zaś liczbę uciekinierów w Chinach szacuje się na ok. 30 tys. Jeszcze kilka lat temu, kiedy komuś udało się uciec (było to traktowane jako zdrada narodu), to członkowie danej rodziny mogli być wysłani do obozu pracy lub rozstrzelani.

Od kilku lat sytuacja diametralnie się jednak zmieniła: obecnie rodzina uciekiniera musi tylko dać łapówkę organom bezpieczeństwa, aby nie mieć problemów. Ta nowa zasada wynika z tego, że urzędnicy mają większą korzyść, przyjmując sówitą łapówkę niż zabijając (lub aresztując) członków rodziny uciekiniera.

Przemiany w Korei Północnej stały się rzeczywistością. Kraj zmienia się szczególnie pod względem ekonomicznym. Społeczeństwo północnokoreańskie ma coraz większy dostęp do produktów zagranicznych, nie tylko chińskich. Trzeba też podkreślić, że zmiany w gospodarce północnokoreańskiej nie opierają się wyłącznie na zwiększeniu wymiany handlowej z Chinami. System gospodarczy Korei Północnej też się zmienia: infrastruktura jest w trakcie modernizacji, rośnie w oszałamiającym tempie liczba firm typu *joint venture*, zakładanych pomiędzy firmami z Korei Północnej a podmiotami zagranicznymi. Czarny rynek ma też coraz większy udział w gospodarce Korei Północnej. Legislacja się zmienia, coraz więcej Koreańczyków z Północy kształci się również za granicą.



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

Czy to wystarczy, aby mieć nadzieję, że ten kraj się naprawdę kiedyś zmieni? Ekonomicznie tak, ale wiemy, że reformy gospodarcze nie idą w parze z reformami politycznymi – wystarczy popatrzeć na niektóre kraje azjatyckie. W Azji Środkowej (na przykład w Kazachstanie), gospodarka jest w miarę liberalna – według standardów byłego Związku Radzieckiego – a z drugiej strony wolność słowa praktycznie nie istnieje.

Wydaje się więc, że system polityczny w Korei Północnej nie zmieni się, a Partia wciąż będzie główną organizacją polityczną, zaś żadna zorganizowana i legalna opozycja nie będzie miała racji bytu. Dla zachodnich zwolenników demokracji taki system ustrojowo-polityczny nie ma szans, ale z punktu widzenia azjatyckiego demokracja nie była i nie jest stałym elementem sceny politycznej. Dlatego też najpewniej trzeba będzie zaakceptować różnice systemowe i mieć nadzieję, że reformy ekonomiczne w Korei Północnej poprawią życie zwykłych obywateli.

Wszystko to jednak oczywiście pod warunkiem, że nie zrealizuje się najczarniejszy z możliwych scenariuszy, czyli wybuch wojny na Półwyspie Koreańskim.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 12/2013

Korea Północna na drodze przemian

Autor: Nicolas Levi

Analitik ds. Korei, ekspert Centrum Studiów Polska – Azja.

Doktor nauk humanistycznych (Polska Akademia Nauk). Adiunkt w Instytucie Kultury Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN. Wykładowca w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie.



Korea Północna na drodze przemian

FAE Policy Paper nr 12/2013

Nicolas Levi

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.